

WYROK ZAOCZNY

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 lutego 2013 roku

Sąd Rejonowy dla Wrocławia – Śródmieścia we Wrocławiu w Wydziale V Karnym,

w składzie:

Przewodniczący : SSR Paweł Pomianowski

Protokolant: Agnieszka Kozdra

po rozpoznaniu

na rozprawie w dniu 4 lutego 2013 roku we W.

przy udziale

Prokuratora Prokuratury Rejonowej dla Wrocławia – Stare Miasto Małgorzaty Kuźmy

sprawy karnej z oskarżenia publicznego:

D. S. (S.)

ur. (...) w G.,

syna H. i D. z d. M.,

oskarżonego o to, że:

w dniu 07 listopada 2012 roku we W., przywłaszczył powierzone mienie w postaci telefonu komórkowego m-ki H. nr (...) o wartości 260 zł, czym działał na szkodę M. M. (2)

- tj. o czyn z art. 284 § 2 k.k.

I. uznaje oskarżonego D. S. za winnego popełnienia czynu opisanego w części wstępnej wyroku, przy czym przyjmuje, iż czyn stanowi wypadek mniejszej wagi z art. 284 § 3 k.k. w zw. z art. 284 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 284 § 3 k.k. wymierza mu karę 10 (dziesięciu) miesięcy ograniczenia wolności zobowiązując go w tym czasie do nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 30 (trzydziestu) godzin miesięcznie;

II. na podstawie art. 63 § 1 k.k. zalicza oskarżonemu na poczet orzeczonej kary ograniczenia wolności okres rzeczywistego pozbawienia wolności (zatrzymania) w dniu 8 listopada 2012 roku;

III. na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. oraz art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych zwalnia oskarżonego w całości od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych, w tym odstępuje od wymierzenia opłaty.

UZASADNIENIE

Na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego, Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 7 listopada 2012 roku około godz. 9:30 w Hostelu A. do M. M. (2) podszedł oskarżony D. S.. Znała go z widzenia, gdyż, tak jak i ona, pochodził z G.. Oskarżony poprosił, by pozwoliła mu skorzystać ze swojego telefonu marki H.

koloru srebrno – czarnego. M. M. (2) zgodziła się, po czym dała D. S. swój telefon. Oskarżony wziął go i wyszedł na zewnątrz hotelu, nie mając zamiaru oddania telefonu. Towarzyszyła mu nieznana kobieta. Następnie oboje zaczęli oddalać się od hotelu. M. M. (2) zauważyła to i poszła za nimi, ale ich nie dogoniła. D. S. nie reagował na krzyki M. M. (2) o zwrot telefonu.

Dowód:

zeznania świadka M. M. (2) k. 4,

zeznania świadka I. S. k. 33v , k. 56.

D. S. z telefonem udał się do lombardu, gdzie zawarł umowę pożyczki nr (...) na kwotę 150 zł. Zabezpieczeniem pożyczki był telefon zabrany M. M. (2). Następnie po dwóch godzinach oskarżony wrócił do hostelu. M. M. (2) zapytała o swój telefon. D. S. stwierdził, że go jej odda, ale nie teraz, bo go nie ma, ponieważ zastawił go w lombardzie. Oddał jej umowę pożyczki i polecił, by czekała na niego w hostelu wieczorem, to wykupi telefon.

M. M. (2) wieczorem udała się do pokoju D. S., aby zapytać o telefon. Mężczyzna polecił, by oddała mu umowę pożyczki. M. M. (2), obawiając się, że nie odzyska telefonu zadzwoniła na Policję i na miejscu pokazała policjantom D. S., jako sprawcę przywłaszczenia telefonu. Wartość telefonu wynosiła 260 zł.

Dowód:

zeznania świadka M. M. (2) k. 4,

zeznania świadka I. S. k. 33v , k. 56.

częściowo wyjaśnienia oskarżonego D. S. k. 27,

D. S. ma 25 lat. Jest bezdzietnym kawalerem. Nie ma nikogo na utrzymaniu. Ma wykształcenie zawodowe. Z zawodu jest ślusarzem. Utrzymuje się z prac dorywczych, z wykonywania których uzyskuje miesięczny dochód w wysokości 2 000 zł. Nie był leczony psychiatrycznie, neurologicznie i odwykowo. Był uprzednio karany sądownie, w tym na kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem ich wykonania.

Dowód:

wyjaśnienia oskarżonego, k. 27,

dane o karalności k. 38 – 39.

W toku postępowania przygotowawczego, oskarżony D. S. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił, że w dniu 7 listopada 2012 roku o godz. 10:00 podszedł do znajomej M. M. (3). Poprosił ją o pożyczanie 150 zł, aby mógł dojechać do domu do G., gdyż jeszcze nie otrzymał pensji, a potrzebował pieniędzy. M. M. (3) nie miała pieniędzy, ale zaproponowała, że da mu swój telefon marki H.(...), aby zastawił go w lombardzie i wykupił wieczorem. Świadkiem tego zajścia była dziewczyna oskarżonego o imieniu K.. Nie znał jej bliższych danych, gdyż wówczas znali się od dwóch tygodni. Następnie udał się do lombardu i zastawił telefon otrzymując 150 zł. Umowę lombardową, zaraz po zastawieniu przekazał M. M. (2), po czym wyjechał do G.. Do hostelu powrócił o godz. 23:00 i ponownie spotkał się z M. M. (2), która wówczas nie wspominała o telefonie. Zapytała jedynie czy zejdzie do salonu. Oskarżony wyjaśnił, że telefon miał zamiar wykupić później (lombard był otwarty przez całą dobę), albo dać M. M. (2) pieniądze, by sama go wykupiła. Podał, że niedługo po tym przyjechała Policja.

W toku postępowania sądowego w związku z nieusprawiedliwionym niestawiennictwem oskarżonego, na zasadzie art. 479 § 2 k.p.k. odczytano jego wyjaśnienia złożone w toku postępowania przygotowawczego.

Dowód:

wyjaśnienia oskarżonego D. S. k. 27

Sąd swoje ustalenia faktyczne oparł na zeznaniach świadka M. M. (2), w ograniczonym zakresie również na zeznaniach świadka I. S., a także w niewielkiej części wyjaśnieniach samego oskarżonego D. S..

Sąd nie dał w znacznej części wiary wyjaśnieniom oskarżonego D. S., które były niewiarygodne, niezgodne zarówno z pozostałym zebrany w sprawie materiałem dowodowym, jak również nielogiczne. W ocenie Sądu, stanowiły obroną linię obrony zmierzającą do uniknięcia odpowiedzialności karnej.

Oceniając same wyjaśnienia oskarżonego nie można było dać im wiary w części, w której twierdził, że to M. M. (2) zaproponowała mu zastawienie swojego telefonu w lombardzie, bo nie miała 150 zł, aby mu pożyczyć. Wersja ta, zdaniem Sądu nie znajdowała przede wszystkim potwierdzenia w pozostałym zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, a także z zasadach doświadczenia życiowego. Całokształt zebranego w sprawie materiału dowodowego pozwalał bowiem na poczynienie zupełnie innych ustaleń w sprawie. Jego wyjaśnienia sprzeczne były w szczególności z zeznaniami pokrzywdzonej, które należało z kolei ocenić jako spójne i konsekwentne. W ocenie Sądu, poważne wątpliwości nasuwało już to, jakimi powodami miałyby kierować się pokrzywdzona, proponując zastawienie własnego telefonu w lombardzie, aby oskarżonemu niejako w ten sposób pożyczyć pieniądze, i to zważywszy na charakter znajomości D. S. z pokrzywdzoną. Znali się oni bowiem jedynie z widzenia, gdyż pochodzili z tej samej miejscowości. Zamieszkiwali w jednym hostelu. Z materiału dowodowego nie wynikało, by między nimi istniała zażyła relacja. Wręcz przeciwnie, nie pozostawali w stosunkach towarzyskich, ich kontaktów nie można było określić mianem nawet koleżeńskich. Mając na uwadze takie relacje między oskarżonym a pokrzywdzoną nie sposób przyjąć, by M. M. (2) rzeczywiście zaproponowała zastawienie swojego telefonu, tym bardziej, że osoby, z którymi nie utrzymuje się kontaktów, nie darzy się takim zaufaniem. Pokrzywdzona nie miała jakiegokolwiek pewności, że telefon zostałby wykupiony przez oskarżonego zgodnie z jego zapewnieniami. Co więcej suma ta nie była dla niej bagatelna, skoro jest ona osobą bezrobotną. Mając powyższe na uwadze niezrozumiałym było dlaczego miałyby zgodzić się na pożyczanie pieniędzy D. S., tym bardziej, że oskarżony zamieszkiwał w hostelu razem ze swoją dziewczyną i mógł od niej pożyczyć pieniądze.

Zwrócić należy uwagę również na te wyjaśnienia oskarżonego, w których podaje na jaki cel potrzebował tych pieniędzy, tj. na dojazd do G.. W ocenie Sądu bowiem wysokość tej kwoty budzi poważne wątpliwości. Trudno bowiem wyobrazić sobie, jakim środkiem transportu chciał jechać oskarżony, potrzebując na to aż 150 złotych, a chcąc dostać się do wcale nie tak dalekiego G..

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego w zakresie, w którym twierdził, że świadkiem zdarzenia była jego dziewczyna o imieniu K.. Na fakt ten wskazała także M. M. (2). Nie do końca jednak wiarygodne brzmiały zdaniem Sądu twierdzenia D. S. jakoby nie znał jej nazwiska. Z drugiej strony to w interesie oskarżonego było podanie jej danych celem umożliwienia weryfikacji jego wersji. Zdaniem Sądu gdyby istotnie twierdzenia oskarżonego jakoby to M. M. (2) zaproponowała zastawienie telefonu w lombardzie miały być prawdziwe, to D. S. sam podjąłby próbę ustalenia dokładnych danych swojej dziewczyny (choć niewiedza w tym zakresie wydaje się wręcz nieprawdopodobna) i zmierzał do przesłuchania jej w sprawie, tym bardziej, że jej zeznania mogłyby przyczynić się do zupełnie innego, korzystnego dla oskarżonego rozstrzygnięcia sprawy.

Wiarygodne pozostawały natomiast twierdzenia D. S. co do daty, czasu i miejsca zdarzenia oraz zastawienia telefonu w lombardzie, albowiem znajdowały potwierdzenie w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym.

Za wiarygodne Sąd uznał zeznania przesłuchanych w sprawie świadków, tj. M. M. (2) i I. S..

M. M. (2) dokładnie i szczegółowo opisała zdarzenie z 7 listopada 2012 roku, wskazując na wszystkie fakty istotne z punktu widzenia odpowiedzialności karnej. Świadek precyzyjnie wskazała, że użyczyła oskarżonemu telefon w celu wykonania rozmowy, a on go zabrał wbrew jej woli, a następnie zastawił w lombardzie, na potwierdzenie czego otrzymała umowę pożyczki. Wskazała także na trudności w odzyskaniu telefonu. Całe zdarzenie, którego była uczestnikiem opisała w sposób wyważony i obiektywny. Jej zeznania należało ocenić jako spójne, logiczne i rzeczowe. Logicznym było przede wszystkim to, co wynikało z jej twierdzeń, a to, iż oskarżony najpierw zabrał jej telefon, a następnie bez jej wiedzy zastawił telefon, aby otrzymać sumę pieniężną w kwocie 150 złotych. Oddał jej natomiast umowę pożyczki, obiecując, iż telefon ten wykupi. Co więcej jego zachowanie wzbudziło ta tyle podejrzenia pokrzywdzonej, iż zawiadomiła Policję. Nie miałyby natomiast powodów, aby jeszcze tego samego dnia wzywać Policję, gdyby rzeczywiście telefon ten został oddany do lombardu za jej wiedzą. Sąd dał wiarę świadkowi również w zakresie wartości tego telefonu.

Podobnie Sąd ocenił zeznania I. S., choć nie stanowiły one najważniejszej podstawy ustalenia stanu faktycznego w sprawie. Sąd potraktował jej jedynie posiłkowo. I. S. zeznała na okoliczność interwencji podjętej w dniu 7 listopada 2012 roku. Przekazała relację pokrzywdzonej odnośnie zdarzenia i wskazała na sposób zachowania M. M. (2) i D. S. podczas interwencji. Brak było jakichkolwiek podstaw do podważenia wiarygodności wskazanego dowodu.

Sąd dał wiarę także dowodom z dokumentów, w szczególności w postaci protokołu przeszukania i danych o karalności sporządzonych w toku postępowania przygotowawczego, nie znajdując racjonalnych podstaw do ich zakwestionowania. Nadto, dowodów tych nie podważała żadna ze stron, jak również nie ujawniono w zgromadzonym materiale dowodowym innych dowodów mogących mieć wpływ na ocenę odmienną od przyjętej.

W świetle zebranego materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie i dokonanych ustaleń faktycznych wina oskarżonych, sprawstwo, jak i okoliczności popełnienia zarzucanych im czynów nie budziły wątpliwości.

Przestępstwo określone w art. 284 § 2 k.k. polega na przywłaszczeniu sobie powierzonej rzeczy. Przywłaszczeniem w rozumieniu kodeksu karnego jest bezprawne, z wyłączeniem osoby uprawnionej, rozporządzenie rzeczą ruchomą znajdującą się w posiadaniu sprawcy przez włączenie jej do swego majątku i powiększenie w ten sposób swojego stanu posiadania lub stanu posiadania innej osoby albo wykonywanie w inny sposób w stosunku do rzeczy ruchomej uprawnień właścicielskich. Przywłaszczenie polega na rozporządzaniu rzeczą, która już uprzednio znajdowała się w posiadaniu przywłaszczającego. Przestępstwo przywłaszczenia jest znamionowane skutkiem, w postaci utracenia przez właściciela tej rzeczy. Jest to przestępstwo indywidualne, które może popełnić jedynie osoba, której powierzona jest rzecz ruchoma. Przepis art. 284 § 2 chroni szczególny stosunek zaufania, którym został obdarzony sprawca przez właściciela rzeczy. Dla odpowiedzialności karnej na podstawie art. 284 § 2 k.k. nie jest konieczne powierzenie rzeczy poprzez zachowanie szczególnej formy prawnej, jak również nie jest wymagane, aby powierzający określił precyzyjnie zakres uprawnień i obowiązków osoby, której rzecz jest przekazywana. Istotne jest natomiast to, by z okoliczności towarzyszących powierzeniu wynikało, że rzecz jest przekazywana jedynie czasowo bez prawa dysponowania, w tym w szczególności prawa rozporządzania rzeczą jak własną.

Przestępstwo z art. 284 § 2 k.k. może być popełnione tylko w zamiarze bezpośrednim kierunkowym, który musi obejmować cel działania sprawcy (włączenie cudzej rzeczy ruchomej lub cudzego prawa majątkowego do majątku sprawcy). Istotnym elementem strony podmiotowej sprzeniewierzenia nie jest sam fakt odmowy wydania rzeczy powierzonej, lecz powody nie zwrócenia, a więc wola włączenia rzeczy do swojego majątku lub wola postępowania z nią jak z własną (por. wyrok SN z 14 stycznia 2003 r., II KKN 273/01, Prok. i Pr. 2003, nr 7-8, poz. 9).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy Sąd stwierdził ponad wszelką wątpliwość, iż D. S. swoim postępowaniem wyczerpał wszystkie znamiona określone w art. 284 § 2 k.k., a tym samym dopuścił się popełnienia przestępstwa sprzeniewierzenia.

Oskarżony D. S. był tą osobą, której M. M. (2) powierzyła telefon komórkowy o wartości 260 zł. Powierzenie telefonu komórkowego nastąpiło poprzez czynność faktyczną - wydanie mienia do rąk oskarżonego.

Nastąpiło ono na określony przez powierzającego czas (z okoliczności sprawy wynikało, że oskarżony miał zwrócić pokrzywdzonej telefon niezwłocznie, zaraz po zakończonej rozmowie) i w konkretnym celu – przeprowadzenie rozmowy. D. S. powierzonego mienia nie zwrócił, a zabrał je, odchodząc z miejsca zdarzenia i to w takim tempie, że pokrzywdzona nie mogła go dogonić. Przyczyny niezwrócenia telefonu, a w szczególności zachowanie oskarżonego tuż po jego otrzymaniu, oraz zwodzenie M. M. (2) co do zwrócenia telefonu wskazują w jednoznaczny sposób na umyślny zamiar oskarżonego. D. S. już w momencie przekazania telefonu nie miał zamiaru jego zwrotu. Pozbawił on właściciela posiadania i możliwości dysponowania mieniem i postąpił z nim jak z własnym. Oskarżony poprzez zastawienie mienia dokonał przysporzenia na swoją rzecz, bowiem w zamian za niego otrzymał kwotę 150 zł, dysponując nim niezgodnie z wolą właściciela.

Mając powyższe na uwadze Sąd przyjął jednak, że zachowanie oskarżonego stanowiło typ uprzywilejowany przestępstwa przywłaszczenia i stanowiło wypadek mniejszej wagi, stąd zachodziła konieczność zmiany kwalifikacji prawnej czynu. Nie ulegało przy tym wątpliwości, iż systematyka kodeksu i ujęcie tego typu czynu zabronionego w § 3 świadczy o tym, iż wypadek mniejszej wagi może dotyczyć również czynu zakwalifikowanego z § 2 art. 284 k.k.

Przyjmując wypadek mniejszej wagi zważyć należało, że wartość przywłaszczonego telefonu komórkowego wynosiła 260 zł. Czyn ten zatem dotyczył mienia o wartości wręcz granicznej z wartością decydująca o zakwalifikowaniu czynu jako wykroczenia. Nie bez znaczenia pozostawała także okoliczność, że pokrzywdzona odzyskała przywłaszczony telefon, a oskarżony pomimo rozporządzenia mieniem wbrew woli pokrzywdzonej poinformował ją, co się stało z telefonem.

Wymierzając oskarżonemu D. S. karę ograniczenia wolności za przypisane mu przestępstwo Sąd baczył, aby jej dolegliwość nie przekraczała stopnia winy oraz społecznej szkodliwości czynu. Sąd uznał, że wymierzona kara czyni zadość wymaganiom art. 53 § 1 i § 2 k.k. W przekonaniu Sądu, kara ograniczenia wolności w orzeczonym wymiarze spełni także stawiane jej cele zapobiegawcze i wychowawcze w odniesieniu do oskarżonego. Winna ona unaocznic D. S. naganność jego zachowania, oraz zapobiec lekceważeniu przez oskarżonego porządku prawnego w przyszłości. Natomiast w ramach prewencji ogólnej wymierzona oskarżonemu kara ukazując naganność tego rodzaju zachowań oraz nieuchronność kary winna pozytywnie kształtować świadomość prawną społeczeństwa.

Dodać należy, iż Sąd wymierzając karę ograniczenia wolności kierował się tym, iż orzeczenie kary pozbawienia wolności stanowi ultima ratio w przypadku przestępstw zagrożonych alternatywnie karami pozbawienia wolności, ograniczenia wolności i grzywny (por. A. Zoll, Komentarz do Kodeksu Karnego Część Ogólna, Zakamycze 2004). Nie chodzi w tym przypadku, o orzeczenie najłagodniejszej spośród wymienionych kar, lecz o konieczność szczególnego uzasadnienia decyzji o wymierzeniu kary pozbawienia wolności jako niezbędnej sankcji wobec sprawcy oraz wykazanie powodów odrzucenia możliwości skorzystania z sankcji o charakterze wolnościowym.

W tym konkretnym przypadku wobec przyjętych wyżej dyrektyw wymiaru kary, w szczególności, mając na uwadze stopień społecznej szkodliwości czynu, Sąd nie miał podstaw do wykazania okoliczności mogących stanowić argument za wydaniem wyroku skazującego na karę pozbawienia wolności, chociażby z warunkowym jej zawieszeniem. Z drugiej strony kara ograniczenia wolności polegająca na pracy na cele społeczne w sposób bardziej zdecydowany wpłynie na kształtowanie pożądanej postawy oskarżonego. W ocenie Sądu kara ograniczenia wolności pozwoli oskarżonemu na zmianę swojego zachowania, a z całą pewnością na głębszą refleksję na temat popełnionego przez niego czynu, a także spowoduje, iż oskarżony w przyszłości przestrzegać będzie porządku prawnego. Sąd uznał więc, że w tym konkretnym przypadku orzeczenie kary pozbawienia wolności nie jest konieczne i cele kary zostaną spełnione.

Jako okoliczności obciążające przy wymiarze kary Sąd wziął pod uwagę uprzednią karalność oskarżonego oraz działanie w zamiarze bezpośrednim, z premedytacją i zachowanie, które miało charakter działania podstępного..

Jako okoliczność łagodzącą Sąd wziął pod uwagę właśnie niewysoki stopień społecznej szkodliwości i nieznaczną wartość przywłaszczonego mienia. Sąd miał też na uwadze to, iż ostatecznie pokrzywdzona swój telefon odzyskała.

W kontekście powyższych wywodów Sąd wymierzył oskarżonemu karę ograniczenia wolności w wymiarze 10 miesięcy, zobowiązując go w tym czasie do nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 30 godzin miesięcznie.

Na podstawie art. 63 § 1 kk Sąd zaliczył oskarżonemu na poczet orzeczonej kary ograniczenia wolności okres zatrzymania w dniu 8 listopada 2012 roku.

Na podstawie stosownych przepisów Sąd zwolnił oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych, w tym opłaty, mając na uwadze jego sytuację majątkową.